

Zioła z Mongolii – mi pomogły



Lek. Enkhjargal Dovchin

www.enji.pl

publikacja: 26 czerwca 2010

1. Zioła z Mongolii – mi pomogły.

Czy mieliście kiedyś poczucie bezsilności, którego ceną jest zdrowie, a może nawet życie? To uczucie bardzo dobrze poznał pan Józef, który przez wiele lat zmagał się z niezidentyfikowaną przez wielu lekarzy chorobą.

Pan Józef Knapik z Tarnowa jest rolnikiem, ma 61 lat, życie napisało dla niego scenariusz piękny, aczkolwiek smutny. Od młodych lat pracował on w 25 hektarowym gospodarstwie swego ojca. Był, jak to mówią „gospodarzem pełną gębą” – pasieka 150 pni pszczół, osiem sztuk bydła, uprawa zbóż, buraków cukrowych, rzepaku i fasoli. Los chciał, że pan Józef pozostał kawalerem. Przez wszystkie te lata ciężkiej pracy sam musiał opiekować się chorą na reumatyzm nóg matką. Ojciec zmarł w wieku 36 lat, gdy Józef miał 10 lat, a jego brat 3. Zdrowie dopisywało panu Józefowi, aż do momentu gdy przeszedł na rentę strukturalną.

„Ziemie przekazał młodszemu bratu, cieszył się że w końcu będzie miał czas i pieniądze, żeby odpocząć od tego nerwowego trybu życia. – mówi sąsiadka pana Józefa – Krótco potem zachorował, ciągle bolał go żołądek i okolice jelit, chyba też nerki, właśnie nie wiadomo co to było. Tyle co on się nacierpiał to sam Pan Bóg tylko wie. Kilka lat jeździł po szpitalach, po najlepszych lekarzach, cud sprawił, że trafił na tą wspaniałą mongolską lekarkę.”

Pan Józef kilka lat walczył z rakiem odbytu, dostawał wiele lekarstw, antybiotyków, ale żaden z lekarzy nie potrafił konkretnie określić co się dzieje. Objawy były niejasne i mogły stanowić o wielu chorobach. Narastający ból każdego ranka, pieczenie w okolicach odbytu – symptomy schorzenia były koszmarnie.

Wszelkie prawa zastrzeżone

Serwis Medycyna Tybetańska i serwis Medycyna Tybetańsko-Mongolska lek. Enkhjargal Dovchin
Gabinet Medycyny Tybetańskiej: ul.Czerniakowska 28a, Warszawa

tel. 607-489-251

ZAPRASZAMY SERDECZNIE !!!

„Zaczynałem wierzyć, że koniec jest już blisko – mówi pan Knapik – w domu codziennie czekała na mnie torba lekarstw przepisanych przez tych wszystkich doktorów u których byłem. Miałem robioną kolonoskopię, usuwali mi polipy z jelita, później trafiłem nawet do szpitala na tomografię komputerową. Suma sumarum te wszystkie badania nic nie wykazały. Lekarze mówili, że nic mi nie dolega, a ja czułem codziennie jak coraz mocniej boli mnie brzuch i odbył. Z czasem to się już nawet do tego bólu przyzwyczailem.”

Punktem przełomowym dla zdrowia pana Józefa było spotkanie z dawną sąsiadką, która w młodych latach wyszła za mąż i wyjechała do Warszawy. Od słowa do słowa rozmowa przeszła na tematy zdrowia. Słyszając o problemach pana Knapika, kobieta poleciła mu wizytę u swojej lekarki – doktor Enkhjargal Dovchin, która ma prywatny Gabinet Medycyny Tybetańsko - Mongolskiej przy ulicy Czerniakowskiej 28A w Warszawie.



„Na początku pomyślałem sobie, że to wielka bujda z tym leczeniem metodami medycyny niekonwencjonalnej, bo jak zwykli lekarze zawiedli to nic mi już nie pomoże. – wzdycha pan Knapik – Miesiąc później siedziałem jednak w gabinecie pani doktor Dovchin. Opowiedziałem jej co mi dolega. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że to jedyna osoba, która naprawdę chciała mnie wysłuchać. Inni lekarze zbywali mnie półsłówkami i receptami. Doktor Enji to ciepła osoba, bardzo starannie przeprowadza diagnozę, widać, że naprawdę chce człowiekowi pomóc.

Dostałem zioła, specjalnie przygotowane i dobrane proporcjonalnie dla mojego przypadku. Miałem wrócić za dwa tygodnie na kolejną wizytę, a w tym czasie brać zioła regularnie 5 razy dziennie o stałej porze. Stosowałem się do zaleceń, już po tygodniu poczułem się lepiej, ból i pieczenie stały się mniej intensywne.

Dziś mija dokładnie 1,5 roku odkąd rozpocząłem leczenie u doktor Enkhjargal Dovchin. Czuje się... zdrowy. Nic mnie nie boli, stany zapalne ustąpiły, mogę jeść wszystko.

Jestem prostym człowiekiem, nie znam się na medycynie. Wątpiłem czy cokolwiek jest jeszcze w stanie przywrócić mi zdrowie, ale stał się cud. Dzięki mongolskim ziołom, po kilku latach w cierpieniu i bólu, znów odzyskałem spokój, dobre samopoczucie i nabrałem chęci do życia. Serce bym oddał takiej wspaniałej kobiecie (doktor Enji), wstyd przyznać, że na początku byłem tak głupi i zaślepiony kłamstwami na temat naturalnych sposobów leczenia.”

Jak widać medycyna naturalna często pomaga tam, gdzie akademickie środki zawodzą. Największą bolączką ludzkości jest jednak fakt, że korzystamy z niej dopiero w ostateczności.

Wszelkie prawa zastrzeżone
Serwis Medycyna Tybetańska i serwis Medycyna Tybetańsko-Mongolska lek. Enkhjargal Dovchin
Gabinet Medycyny Tybetańskiej: ul.Czerniakowska 28a, Warszawa

tel. 607-489-251

ZAPRASZAMY SERDECZNIE !!!



Niezmiernie miło jest nam poinformować Państwa, że pani Dovchin w nagrodę za pracę oraz nienaganną postawę i serce włożone w propagowanie medycyny mongolskiej w Polsce została odznaczona tytułem profesora klinicznego Szkoły Wyższej Tradycyjnych Metod Leczniczych w Mongolii. Tylko niezmiernie zasłużone osoby dostają zastu otrzymania tego najwyższego tytułu profesorskiego.



Wszelkie prawa zastrzeżone
 Serwis Medycyna Tybetańska i serwis Medycyna Tybetańsko-Mongolska lek. Enkhjargal Dovchin
 Gabinet Medycyny Tybetańskiej: ul.Czerniakowska 28a, Warszawa
tel. 607-489-251
ZAPRASZAMY SERDECZNIE !!!